

Do-Nos

NUMER 238

grudzień

2020

CENA 1zł

GAZETA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W KĄKOLEWIE

Kościół
w Osiecznej





Na Boże Narodzenie 2020 życzymy naszym Czytelnikom,

aby narodziny Bożego Syna napęłniły wszystkie serca nadzieją, otuchą i radością,

aby w niepamięć odeszły wszystkie troski, zawirowania i spory,

aby wróciła upragniona normalność, uczniowie do Szkoły, spotkania z przyjaciółmi, wyjazdy do kina, teatru, na koncerty, na mecze...

Potrzebujemy czułości dla siebie, dla ludzi i dla świata.

Potrzebujemy zdrowia i poczucia bezpieczeństwa.

Potrzebujemy bliskości, dobrych relacji, miłości, prawdy, radości i szacunku.

Niech pojawią się w naszych domach wraz z roziskrzoną choinką, pachnącymi piernikami i ukochanymi kolędami.

Niech staną się naszym udziałem.

Życzymy pięknego świętowania w gronie najbliższych.

Redakcja „DO-NOS-u”

Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły,
wyśpiewują chwałę Bogu żywioły.

Radość ludzi wszędzie słynie,

anioł budzi przy dolinie

pasterzów, co paśli pod borem woły.

Ale gdy anielskie głosy słyszeli,
zaraz do Betlejem prosto bieżeli.

Tam witali w żłobie Pana,

poklękali na kolana


i oddali dary, co z sobą wzięli.



ROZŚPIEWANA SZKOŁA

CICHA NOC

1. Cicha noc, święta noc, pokój niesie ludziom wszem.
A u żłóbka Matka Święta czuwa sama uśmiechnięta
Nad Dzieciątka snem, nad Dzieciątka snem.
2. Cicha noc, święta noc, pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadziwieni za anielskim głosem pieni,
Gdzie się spełnił cud, gdzie się spełnił cud.
3. Cicha noc, święta noc, narodzony Boży Syn.
Pan wielkiego majestatu niesie dziś całemu światu
Odkupienie win, odkupienie win.
4. Cicha noc, święta noc, jakież w tobie dzisiaj cud.
W Betlejem Dziecina święta wznosi w górę swe rączęta,
Błogosławi lud, błogosławi lud.



Jedną z najpopularniejszych kolęd na świecie jest *Cicha noc*. Pieśń powstała przed wigilią Bożego Narodzenia w małej wiosce Oberndorf. Wikary tamtejszej parafii św. Mikołaja, Jozef Mohr pewnego razu odkrył, że organy kościelne zostały uszkodzone przez myszy. Aby wynagrodzić parafianom brak muzyki, postanowił ułożyć nową pieśń. Pomógł mu w tym przyjaciel – Franz Gruber, organista z sąsiedniej wioski, który do tekstu o narodzinach Dzieciątka w betlejemskiej stajence skomponował muzykę. I tak oto narodziła się nowa kolęda nazwana przez autorów *Pieśnią bożonarodzeniową*. Wykonana została po raz pierwszy w czasie uroczystej pasterki. Zaśpiewał ją sam kompozytor, wspomagany przez chór dziecięcy, przy akompaniamencie gitary. Nowa pieśń bardzo się spodobała i wkrótce śpiewano ją w całej okolicy. Przez wiele lat kolęda wędrowała po miasteczkach Austrii i Niemiec, zyskując popularność, która wzrosła jeszcze bardziej, kiedy pieśń wydano drukiem. Wtedy też zamieniono jej tytuł na *Stille Nacht – Cicha noc*.

Słowa kolędy *Cicha noc* zostały przełożone na ponad sto języków, bowiem kolęda zyskała popularność na całym świecie. Sławny też jest Oberndorf, do którego chętnie zjeżdżają turyści z całego świata, aby zaśpiewać tę popularną kolędę w miejscu jej narodzin.

DLA LUBIĄCYCH POEZJĘ

Zmiermy się po raz kolejny z pytaniem: **Dlaczego warto czytać wiersze?**

Przekonywałam już, że **poezja wskazuje wartości, że uwrażliwia – i na słowo, i na piękno świata, i na drugiego człowieka, że porusza czule struny, karmi duszę...**

W listopadowym numerze udowodniłam, że **bawi, wywołuje uśmiech na twarzy, budzi radość**. W przedświątecznej atmosferze zachęcam Was, Drodzy Czytelnicy „DO-NOS-u”, do sięgnięcia po wiersze, które **pomogą zrozumieć istotę Bożego Narodzenia, głębiej przeżyć świąteczny czas i poczuć magię Świąt**. I z tych powodów również warto czytać poezję.

Na początek piękna i mądra „**Kolęda dla nieobecnych**” napisana w 1997 r. przez współczesnego poetę Szymona Muchę. To tekst ważny i bardzo potrzebny tym wszystkim, przy których stole zabrakło czyjś jeszcze niedawno słyszanego głosu...

*A nadzieja znów wstąpi w nas
Nieobecnych pojawią się cienie
Uwierzymy kolejny raz
W jeszcze jedno Boże Narodzenie
I choć przygasł świąteczny gwar
Bo zabrakło znów czyjś głosu
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj
Wbrew tak zwanej ironii losu*

*Daj nam wiarę, że to ma sens
Że nie trzeba żałować przyjaciół*

*Że gdziekolwiek są, dobrze im jest
Bo są z nami choć w innej postaci
I przekonaj, że tak ma być
Że po głosach tych wciąż drży powietrze
Że odeszli po to by żyć
I tym razem będą żyć wiecznie*

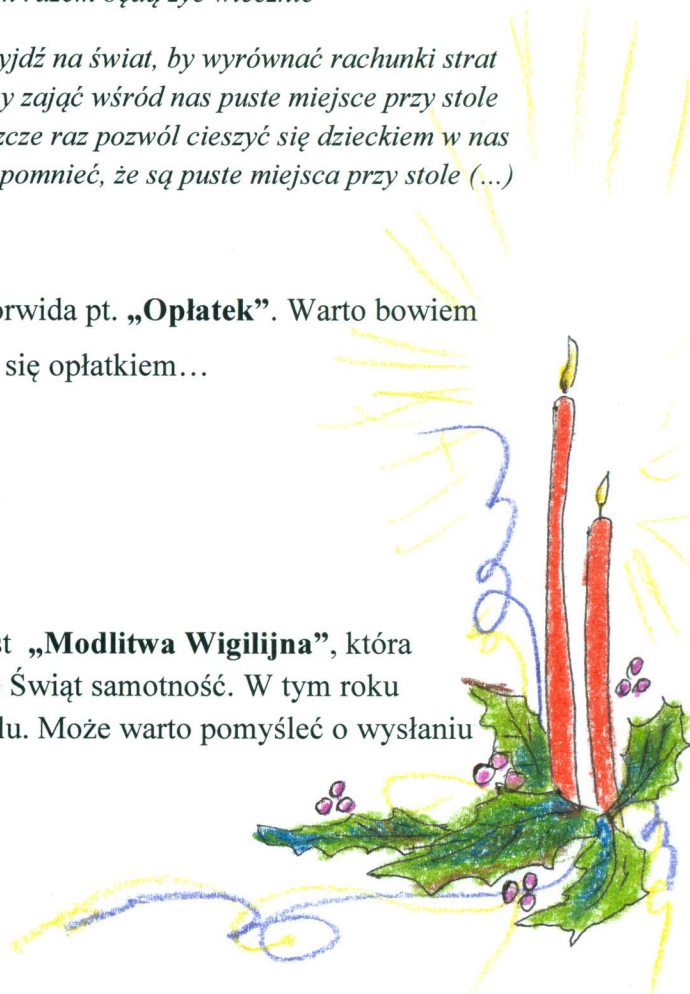
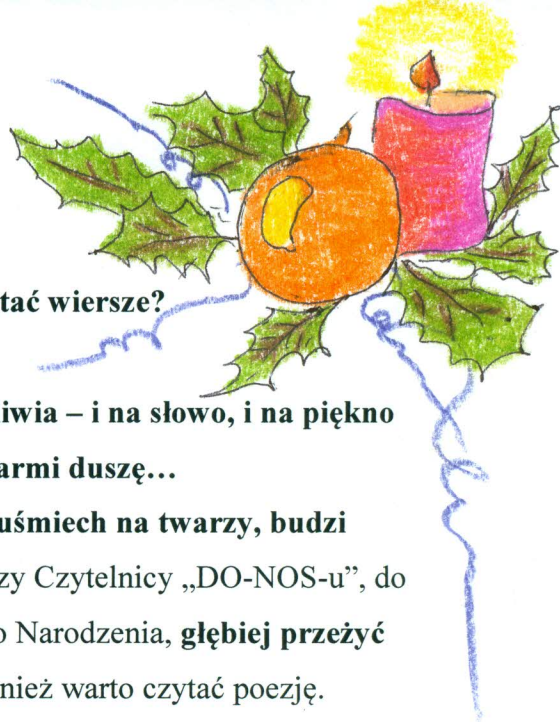
*Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat
Żeby zając wśród nas puste miejsca przy stole
Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas
I zapomnieć, że są puste miejsca przy stole (...)*

Nie można nie przywołać utworu Cypriana Kamila Norwida pt. „**Oplątek**”. Warto bowiem przed Wigilią przypomnieć sobie rangę i sens łamania się opłatkiem...

*Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wzięciu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.*

W dorobku Czesława Miłosza – naszego noblisty – jest „**Modlitwa Wigilijna**”, która otwiera oczy m.in. na wyjątkowo dokuczliwą w czasie Świąt samotność. W tym roku z powodu pandemicznych ograniczeń dotknie ona wielu. Może warto pomyśleć o wysłaniu kartki? Może wiersz okaże się pociechą?

Maryjo czysta, błogosław tej,



Co w miłosierdzie nie wierzy.
Niech jasna twoja strudzona dłoń
Smutki jej wszystkie uśmierzy.
Pod twoją ręką niechaj płacze lżej.

Na wigilijny ześlij jej stół
Zielone drzewko magiczne,
Niech, gdy go dotknie, słyszy gwar pszczół,
Niech jabłka sypią się śliczne.
A zamiast świec daj gwiazdę mroźnych pól.

Przyprowadź blisko pochód białych gór,
Niechaj w jej okno świecą.
Astrologowie z Chaldei, z Ur,
Pamięć złych lat niech uleczą.
Zmarli poeci niechaj dotkną strun
Samotnej zanucą kolędę.

Święta kochają przede wszystkim dzieci. Dorośli pielęgnują swoje wspomnienia i dokładają starań, aby Święta ich córek i synów też były wyjątkowe. **Pierwsza gwiazda** Piotra Nazaruka o tym opowiada.

Niech błysnie pierwsza gwiazda,
by wytęskniony nastął czas,
gdy wszystko będzie jasne
i światła jakby więcej w nas.

Niech pierwsza gwiazda błysnie,
by do spotkania wszystkim nam powód dać,
byś wrócić chciał do domu,
na małą chwilę dzieckiem się stać. (...)

Dziś drogą nawet krętą
niech wróci do nas ciepło dziecięcych lat,
zwyczajów pełen pięknych
nasz zwyczajnie piękny świat.

Ref. Chwała na wysokości,
dziecięcy słyhać śpiew.
Niebiański pokój płynie
do naszych serc.

Dzieckiem stać się na nowo,
niezwykłą poczuć moc,
odnaleźć naszą gwiazdę
w tę Świętą Noc. (...)



SZÓSTOKLASIŚCI jako LIMERYŚCI



Szóstoklasiści dowiedzieli się, że LIMERYK to miniaturka liryczna; nonsensowny, groteskowy wierszyk składający się z pięciu wersów o ustalonej liczbie sylab i układzie rymów aabba. Utwór ten, który pod względem treści jest rymowaną anegdotą, ma też zwykle stały układ narracji:

- w pierwszym wersie - wprowadzenie bohatera i miejsca, w którym dzieje się akcja,
- w wersie drugim - zawiązanie akcji (często wprowadzony jest tu drugi bohater),
- krótsze wersy trzeci i czwarty to kulminacja wątku dramatycznego,
- w wersie ostatnim - zaskakujące, najlepiej absurdalne rozwiązanie.

Oto, co stworzyli szóstoklasiści!

Pewna panna z Kąkolewa,
chciała dotrzeć do Łoniewa,
ale już w połowie drogi
mocno rozboleły ją nogi,
więc podwiozła ją siostra Ewa.

Mateusz Rosicki

W malowniczej miejscowości Grodzisko
wędkarze łowią ryby obok siebie blisko.
Bobry budują tamy codziennie,
wykonują tę pracę sumiennie.
A rybacy? Niezłe mają widowisko.

W małej miejscowości Kleszczewo
Pani Kingi dom stoi na lewo.
Ogromną ilość fioletowej lawendy ścina,
bo kolejny wianek zaczyna.
Widziałeś już to wzgórze lawendowe, kolego?

Laura Stefaniak

Mieszkam we wsi Kąkolewo,
przy moim domu na lewo
jest wielki leszczyński las.
Można na niego patrzeć przez taras.
Za Kąkolewem znajduje się Łoniewo.

Aleksandra Jakubowska

Niezłe mamy tu łowisko,
z tego słynie wieś Grodzisko,
są tu karpie i szczupaki,
wszystkie biorą na robaki,
więc po rybkę mamy blisko.

Jakub Piątek

Dziadek mieszkał w Karkowie
I lubił jeździć na krowie.
Hodował na balkonie kwiatki,
wśród których były bratki,
aż stracił przez to zdrowie.

Magdalena Kościarz

Była sobie wieś Wierszyki,
gdzie poeci pisali limeryki.
Były one ciekawe,
lecz trochę mało klawe,
więc nauczyli się polityki.

Stanisław Rzepecki

Piękna ta nasza stolica Warszawa,
Łazienki, zamek i syrena Sawa.
Wars pojął Sawę za żonę
i oto miasto założone.
Z syreną w herbie pod złotą koroną.

Mikołaj z Anetą są w Zakopanem,
idą na Giewont śniegiem osypany.
Jęczą, wzdychają, już siły nie mają,
aż im na głowie włosy dęba stają.
Szczytu nie zdobędą, są załamani.

Pewien Filip z Kąkolewa
w szkolnym chórze śpiewa.
Pan Dominik nimi dyryguje,
czasem na organach im akompaniuje.
Wszyscy powiadają, że pięknie śpiewają.

Kacper Szczepaniak



Pewnego roku Zakopane
było bardzo zaniedbane,
wszędzie śmieci tam leżały
i turystów nie przyciągały.
A całe miasto było zaspane.



Wszystkim się powodzi
właśnie w polskiej Łodzi!
Kto tam mieszka, to w bogactwie,
współpracy i bractwie.
Mieszkają tam synowie pani Łodzi.

Gdzie Kąkolewo?
Tam na lewo.
Dziewczyno droga,
zjedz pieroga.
Uważaj, Ewo, bo wjedziesz w drzewo!



Co to Pawłowice?
To piękne okolice!
Rzeźnik tam sklep prowadzi,
nikt nikomu nie wadzi.
A ja lubię polędwicę, to gdzie te Pawłowice?
Megan Merta



Pewien strażak mieszkający w Łoniewie
znalazł kota, który utknął na drzewie.
Pomogę Ci, wysapał,
na gałąź wysoko się wdrapał.
Kot dał susa, teraz strażak jest w potrzebie.



Pewien murarz w uroczym Zakopanem
chciał zniszczyć wszystkie domki drewniane.
Bo liczy się beton i cegła.
Lecz mina szybko mu zrzędała.
Górale chwycili za kije, a murarz ucieka w
nieznane.
Paweł Praszał

Pewna pani z Kąkolewa
o imieniu Ewa
codziennie pisała wiersze,
które były coraz piękniejsze,
że w dzieciństwie wspinała się na drzewa.
Igor Konieczny

Poszedłem na spacer przez Grodzisko,
ze mną szło kochane psisko.
Zszedłem z góry nad jezioro
ryb tam ponoć łowią sporo.
Zobaczyłem, jak łowili,
byli dla mnie bardzo mili.

Hubert Kobylański



Moja miejscowość - Grodzisko to dar natury,
skaczą zajaczki i gdaczą kury.
Boćki do gniazda wracają co roku.

Las szumi za widoku,
szumią wierzby rosą drzewa,
Sąsiadka kwiaty podlewa.

Antonina Bobrowska



Wszyscy mamy dobre myśli
w Dobramyśli.
Tu żyje się miłutko i wesolutko.
Lubię więc wieś swą malutką,
bo tu zawsze ciekawiućko jest.

Bartłomiej Marciniak



Dawno temu byli sobie bracia,
każdy poszedł szukać swego świata.
Osobno każdy wybrał,
historię tam zbudował.
Lech Gniezno znalazł koło dębu białego ptaka.

Dominik Kłorek



Pewna panna z Kąkolewa,
chciała mieć domek z drzewa.
Kupiła dużo desek, poprosiła o pomoc brata,
wyszła z tego niezła chata.
Rankiem wiele ptaszków jej śpiewa,
nawet przyleciała mewa.

Nikoła Picz

